

To był ciężki rok dla załogi, która musiała mieć dużo cierpliwości dla Rady Rejsu. Ta, mając fatalne warunki (niż wschodni), czyniła wszelkie wygibasy i żonglerki, by odwrócić uwagę załogi coraz bardziej sfrustrowanej cenami w bufecie. Nastroje cały czas gęstnieją, co rusz w kiblu piszą "kaowiec jest głupi", więc w Radzie konsternacja. Co zrobić?